

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Poniedziałek dnia 20 lutego 1928 r.

## Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu.

Opinia prasy wyraża się o wystawie nad wyraz pochlebnie.

Wiedeń, 19. 2.

Wczoraj o g. 11 przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy sztuki polskiej w gmachu „Secesji“ w obecności prezydenta republiki Heinischa, ministra oświaty Schmitza, sekretarza dla spraw zagranicznych Petera i szeregu innych dygnitarzy austriackich, następnie całego korpusu dyplomatycznego in corpore, przedstawicieli sztuki, prasy itd. burmistrza Seietza i jego zastępcy Emerlinga. Przemówienie wygłosił prezydent „Secesji“ Titt, poseł polski Bader, prezydent Heinisch. We wszystkich przemówieniach zaznaczono wspólnotę kulturalną dla obu narodów, zaznaczając, że sztuka nie zna różnic, lecz powinna się przyczynić do pokojowej emulacji międzynarodowej.

Szereg dzienników wiedeńskich omawiają otwarcie wystawy i wystawione obrazy, podkreśla wysoki poziom eksponatów. Publiczność niezwykle licznie jawiła się na otwarcie wystawy, tak, że sale „Secesji“ były przez cały dzień przepelnione. Już dziś można śmiało powiedzieć że wystawa odniosła olbrzymi sukces.

W dzisiejszym numerze „Neue Freie Presse“ pojawił się duży artykuł sprawozdający z polskiej wystawy, a zapowiedziane jest jego zakończenie w następnym numerze. Recenzent podpisany literami AFS., pisze m. in. co następuje:

Poziom wystawy jest w najwyższym stopniu godny szacunku. Jeżeli się abstrahuje od kilku modernistów, których dzieła są może głęboko przemyślane, ale nie posiadają międzynarodowej wartości, to musimy stwierdzić wszędzie nietylko talent, ale też i rzeczywistą umiejętność. W pierwszej sali uderzają nadzwyczaj charakterystyczne rzeźby w drzewie Dumikowskiego, jakkolwiek zredukowane do najprostszych, najbardziej kańciastych form. Są to po największej części głowy, przeznaczone do ozdoby stropu wielkiej sali wawelskiej. Biust Sobieskiego z brązu nadnaturalnej wielkości, wykazuje

przedmiotu.

Wśród obrazów wymienimy na pierwszym miejscu znakomite portrety Krzyżanowskiego, obrazy o niesamowitem życiu, łączące się ze starą francuską szkołą zortretową. Wspaniały jest stary drewniany ekościółek Fałata, który wystawił również dwie duże wspaniałe akwarele o najwyższym wirtuoźstwie. Interesujące są też wielkie paneaux do pewnego stopnia w stylu „nowej rzeźbistości“ i o klasycznym dostojnie stosowanym i kompozycyjnie zamkniętym działaniu barw Stryjeńskiej.

Lewe skrzydło „Secesji“ jest w przeciwieństwie do konserwatywnych zwyczajów, prawem i poświęcone malarzom konserwatywnym. Tu spotykamy portret hr. Mycielskiego, należący do najlepszych eksponatów. Nazwisko malarza — Karpiński

Widzi się tu jeszcze trzy inne znakomite portrety: autoportret Pautscha, podobiznę chemika z laboratorium, malowaną trochę cienko i sucho manierą Simona, wreszcie portret damy, wykonany z holbeinowską dokładnością przez Borucińskiego z Warszawy. Niespodziankę sprawia Mehoffer. Gdy byliśmy na jego rzymskim pejzażu nie widzieli samolotu, myślelibyśmy, że to jest obraz z 70-tych lat — obraz zresztą doskonały. Tu są też pełne wyrazu akwarele Czajkowskiego, pyszne dwa biusty portretowe Ostrowskiego.

A teraz środkowa sala. Subtelnie stosowane pejzaże zimowe Kamockiego, znane go już z poprzednich wystaw. Podobnie też i obrazy Sichulskiego. Niezwykle zamasywiste, działające w najzupełniejszym tego słowa znaczeniu szkice architektoniczne akwarelą Nowakowskiego. Rzeźba w drzewie, ołtarz Szczepkowskiego, jest technicznie najbardziej w najwyższym stopniu interesującą, znakomitą robotą.

## Górnicy czeskosłowaccy porzucili pracę.

W kopalniach, objętych strajkiem, uprawiana jest akcja sabotażowa.

Praga 19 lutego (aw)

Strajk górników w okręgu węglowym Brück przybiera groźne rozmiary. Górnicy dążą do wycofania z kopalń służby bezpieczeństwa. Na kilku szybach rewiru objętego strajkiem wybuchły groźne pożary. Dla zapobieżenia wykroczeniom wzmocniono zna-

cznie siły żandarmerji. Do miasta Brück sprowadzono 200 żandarmów.

W następstwie rozwiniętej agitacji komunistycznej wydarzyło się kilka aktów sabotażu przyczem pobito do krwi strażaków i górników, którzy pełnili obsługę przy pompach i maszynach.

## Wyświetlanie filmów a polityka publiczna.

Nowy Jork, 19. 2 (pat)

Dziennik „World“ pisze, że w Stanach Zjednoczonych ujawnia się podobnie

jak w Anglii opozycja przeciwko wyświetlaniu filmu „Świt“, w którym m. in. znajduje się scena stracenia przez Niemców w czasie wielkiej wojny sanitariuszki angielskiej miss Cavell.

W związku z podaniem przez jedno z przedsiębiorstw kinematograficznych ogłoszeniem o nabyciu praw wyświetlania filmu w Stanach Zjednoczonych, b. ambasador amerykański w Berlinie James Gerard zagroził skierowaniem tej sprawy na drogę sądową, aby przeszkodzić wyświetlaniu filmu, który jest niezgodny z polityką publiczną.

STEREOTYPER  
natychmiast potrzebny

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju“

**KAŻDY POLAK-KATOLIK**

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

**25**

Polskiego BLOKU KATOLICKIEGO

# Urząd Sędziy w Wilnie cokolwiek się spóźnia.

Przestępców poszukuje w lokalu, który opuścili już od 5 lat.

Wilno 19 lutego (aw)

W nocy z 17-18 bm. policja kryminalna w Wilnie, przy pomocy policji mundurowej, dokonała rewizji w mieszkaniu Nr. 3 przy ul. Sierakowskiego Nr. 21. Mieszkanie wspomniane należy do niejakiej pani Olejniczakowej, która wynajmuje je wiceprezowi sądu apelacyjnego, panu Bochwiczowi i redaktorowi Bartolowiczowi.

Na uczyniony przez policję hałas wyszedł otworzyć sam wiceprezes sądu apelacyjnego Policjanci wyrazili się, iż mają bezwzględny rozkaz dokonania w domu tym rewizji. Policjanci byli zdecydowani rozkaz ten ślepo wykonać, jednakże na urzędystów zapewnienie wiceprezesa sądu pokoje zajmowane przezeń, w liczbie 6-ciu z rewizji

wyłączyli, natomiast mimo spóźnionej pory dokonali rewizji w pokoju redaktora Bartolowicza, oraz w pięciu pokojach pani Olejniczakowej. Oczywiście rewizja rezultatu nie dała żadnego.

Jak się następnie okazało, policja po

szukiwała osobników, którzy mieszkali u p. Olejniczakowskiej jeszcze w roku 1923, jednak już w tym czasie mieszkańcy zmienili, przenosząc się na inną ulicę do mieszkania p. Gutkiewiczowej, o czem urząd śledczy miasta Wilna był dokładnie poinformowany.

W rezultacie bezowocnej rewizji w mieszkaniu p. Olejniczakowskiej władze administracyjne wyraziły p. wiceprezowi sądu apelacyjnego w Wilnie wyrazy ubolewania.

## Nie pomogły zamówienia rządowe.

Liczba bezrobotnych w Białymstoku zmalała ledwie o 63 osoby.

Białystok 19 lutego (aw)

W drugim tygodniu lutego r. b. w okręgowym białostockim urzędzie pośrednictwa pracy zanotowano 4402 bezrobotnych, w tem 2,208 robotników przemysłu włókienniczego, robotników budowlanych 258 pracowników monopolu tytoniowego 47, różnych zawodów 123, robotników niewykwalifikowanych 766, robotników rolnych 8 pra-

cowników umysłowych 282.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem zanotowano zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 63 osoby.

Białystok 19 lutego (aw)

W fabryce sukna w Supraślu, w związku z brakiem zamówień, zwolniono z pracy 120 robotników.

## TELEGRAMY.

WYBORCZA EFEMERYDA.

Wilno, 19.2 (aw)

W dniu dzisiejszym ma się ukazać pierwszy numer pisma wydawanego w języku rosyjskim p. t. „Grażdanin“. Pismo to ma być organem rosyjskiego tymczasowego komitetu wyborczego popierającego listę Nr. 1.

## PROCES DYKTATORA.

Ateny, 19.2. (pat)

Dziś o godz. 11 przed poł. stanął przed parlamentarną komisją śledczą, stanu były dyktator Pangalos. Proces jego rozpocznie się 4 marca.

## PRZEZ RADJO.

PROGRAM na poniedziałek, 20 lutego.

Warszawa 1111 m. Godz. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz koncert płyt gramofonowych; 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram; 15.20—16.00. Przerwa; 16.00—16.25 Odczyt p. t. „Zwyczajne zapustne i popielcowe w Polsce“ wygłosi prof. A. Janowski; 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty; 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Konfederacja barska w świetle historii i legendy“. Odczyt wygłosi prof. H. Mościcki; 17.05—17.20 Przerwa; 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Komisja współpracy intelektualnej Ligi Narodów w sprawie wychowania“ (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publicz.) — wygłosi wiceprezydent Jan Hellman; 17.45—18.15 Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz o mówi „Listy od dzieci“; 18.15—18.55 Transmisja muzyki z kawiarni „Gastronomia“ w wykonaniu orkiestry Lewaka i Mubtzmana; 18.55—19.05 Przerwa; 19.05—19.15 Komunikat rolniczy; 19.15—19.35 Rozmaitości wygłosi p. Tadeusz Bocheński; 19.35—20.00. Odczyt organizowany staraniem prezydium Rady Ministr. p. t. „O państwowej polityce aprowizacyjnej“ — wygłosi nacz. Szwalbe; 20.30. Koncert wieczorny; 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05—22.20 Komunikaty Pat.; 22.20—22.30 Komunikaty: polityczne, sportowe oraz nadprogram.

## Niebezpieczeństwo powodzi minęło.

Zator pod Karczewem spłynął.

Warszawa 19 lutego.

Sytuacja pod Kopytami znacznie się poprawiła Zator spływa.

Pod Karczewem zator, stoi Pod Kopytami — spływa, przyczem woda nieco się podniosła dochodząc do domków nadbrzeżnych.

Kobiety i dzieci z Nadbrzeża przewieziono do Karczewa, pozostawiając na miejscu mężczyzn, którzy pilnują dobytku.

Kra przerwała wał w kilku miejscach, lecz przystąpiono natychmiast do naprawy.

Woda w Nadbrzeżu opada, tak, że z miejscami trudno już przejechać łodziami, miejscami jednak dochodzi jeszcze do dwóch metrów.

Na miejscu czynny jest doraźny komitet pomocy, który otrzymał pieniądze na

zakup żywności dla powodziaków.

Nawiązano stały kontakt między Nadbrzeżem i Karczewem (dotąd było połączenie tylko z Otwockiem).

Żywność dostarczana jest regularnie. Nastroj ludności dobry.

Poziom wody w Liwieu podniósł się o pół metra, przyczem woda zalała wsie Owsianka i Sucha Wola, lecz następnie spłynęła.

Zator przy moście, łączącym Błochów ze Stanisławowem został przez saperów usunięty.

Narew wylała pod folwarkiem Góra, lecz sytuacja nie jest groźna.

W południe pod Warszawą poziom wody na Wiśle wynosił m. 3.06.

## „Precz z dyktaturą“!

Kowno w dziesięciolecie niepodległości Litwy, demonstracje przeciwko rządzącej wojskowej klacie.

Ryga, 19.2. (pat)

„Juanakes Sinas“ komunikuje z Kowna: W dniu 10-lecia niepodległości Litwy na przedstawieniu galowem w obecności Smetony, Waldemaruasa, byłych członków Taryby i. d. zaszedł następujący incydent. Mówcy partji demokratycznych w tej liczbie prezydent miasta Wilejszyc, adw. Leonas i przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji Biczunas wygłosili mowy o konieczności przywrócenia sejmu i ustroju konstytucyjnego.

Smetona i Waldemaras podczas tych mów ostentacyjnie opuścili teatr. Oficerowie, znajdujący się na sali, otrzymali polecenie opuszczenia lokalu. Część obecnych o-

klakiwała mówców, inna część publiczności urządziła Smetonie owacje.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 14—II 1928 r.

Dla dorosłych

### Zoła Faraona

W rolach głównych: E. Jannings, H. Liedtke, D. Serwaes, L. Salomanowa, A. Basserman, P. Wegener  
Dla młodzieży

### Niebezpieczny pocałunek

Dramat w 8 aktach

Nad program: ???

Rozpowszechniajcie „Rozwój“



# Korporacyjna Italja.

Nieznana dotąd forma ustroju państwowego tworzona przez Mussoliniego.

Kapitan Wedgewood Benn, członek angielskiej Izby Gmin, w ostatnim zeszycie „Contemporary Review” poświęca niezmiernie zajmujące studjum zagadnieniu „Korporacyjnego ustroju państwowego we Włoszech”.

Zaraz na wstępie czyni znany parlamentarzysta londyński pewne, zasadniczej natury zastrzeżenie, twierdząc, iż mylnem byłoby mówić o jakiejś „jednolitej zupełnej doktrynie”. Istnieje bowiem obecnie we Włoszech cały zastęp „doktrynerów faszystowskich” nader różnych odcieni, ale wpływ ich poglądów na decyzje Mussoliniego jest minimalny. W szybkim tempie postępuje przekształcanie konstytucyjnych Włoch na korporacyjną Italję, parlament wiecie już czysto nominalny raczej żywo, i niedaleką jest chwila, kiedy definitywnie zamieni go „Rada producentów” podobna do „Ispolnoma sowieckiego”. Materiał budowlany tego nowego „państwa korporacyjnego” tworzą syndykaty dzielące się na związki pracowników, oraz chlebobawców, a pod porządkowane — i jedne i drugie — najwyższej swojej władzy, którą jest specjalne Ministerstwo Korporacji. Kapitan Wedgewood Benn, przytaczając najcharakterystyczniejsze paragrafy statutów syndykatów, podkreśla z naciskiem, iż należeć do nich mogą ci li tylko, którzy są w stanie przedłożyć zarządowi świadectwo bezwzględnej „lojalności politycznej”. Członkowie związku sami wybierają przewodniczącego i sekretarza, lecz nominacja ich na te stanowiska zależną jest, w ostatniej instancji, od zatwierdzenia przez odnośnego ministra, mającego również prawo cofnąć każdej chwili zgodę nawet bez podania motywów.

Syndykaty posiadają bardzo szeroki zakres kompetencji, wszystkie bowiem zawodowe umowy, zawierane pomiędzy pracownikami a chlebobawcami, bezwzględnie obowiązują kontrahentów. W razie zaś zatargu, strony zmuszone są odwołać się do t. zw. „Trybunału Pracy”, składającego się z prawników, oraz ekspertów i rozstrzygającego sprawę w myśl „sprawiedliwości”, obowiązujących ustaw, a przede wszystkim, w myśl „wyższych interesów kraju”. Trybunałowi temu powierzone jest też i bardzo doniosłe zadanie redagowania nowych praw, przekształcania starych stosownie do zmieniających się warunków życia, czuwania nad przestrzeganiem podpisanych umów, etc. W jego rozporządzeniu znajdują się również i fundusz żelazny, gwarantujący sumienne wykonywanie pobieranych zobowiązań obustronnych, fundusz, tworzący się z określonej części syndykato- wych opłat członkowskich, wynoszących rocznie wartość jednodziennego zarobku bądź robotnika, bądź chlebobawcy.

W dzisiejszych Włoszech istnieją dwa absolutne złaży pierwszorzędnej doniosłości. A więc, żadnemu funkcjonariuszowi państwowemu, bez względu na jego cha-

rakter służby rządowej, stopień hierarchiczny i t. d., nie wolno ani należeć do innych syndykatów, ani tworzyć własnych związków zawodowych. Surowo wzbronionymi są tak samo wszelkie strajki i lock-outy za ich ogłaszanie grożą karą więzienia do dwóch lat oraz grzywny od 10 do 1.000 lirów w razie, jeśli winowajcami okazują się robotnicy, i od 10.000 do 100.000 lirów gdy zatarg wywołany jest przez fabrykanta. Mamy więc do czynienia z bardzo typową organizacją kolektywistyczną, co, nawiasem mówiąc, wyraźnie zaznaczone zostało w słynnej „Karcie Pracy”: stanowiącej jeden

z zasadniczych aktów „państwa korporacyjnego”. Głęboka, zasadnicza różnica pomiędzy doktryną faszystowską a bolszewicką zarysowuje się ostro w paragrafie 7-ym owej Karty, gdzie powiedziano: „Państwo Korporacyjne uważa inicjatywę prywatną w dziedzinie produkcji za najpozytywniejszy i najbardziej skuteczny czynnik tworzący. Cięży się ona daleko idącym poparciem rządu, który interwenjuje wówczas jedynie, gdy „jest niedostatecznie intensywną lub co ważniejsza, gdy sprzeciwia się ogólnym interesom kraju”.

## Czy się opłaca być wybranym narodu?

Pensje posłów w różnych krajach. Najlepiej płacą Stany Zjednoczone, najgorzej Austria i Polska.

Niejeden z nas myśli, że posłowie do parlamentu robić mogą świetne interesy z uwagi na wysokie pensje jakie pobierają. Z tego punktu widzenia będzie rzeczą ciekawą porównać, co też tym wybranym narodu płacą poszczególne państwa.

Odpowiednie zestawienia, zrobione w almanachu gotajskim świadczą, że najlepiej opłacają swych członków parlamentu (kongresu) St. Zjednoczone; każdy z nich pobiera bowiem 10 tysięcy dolarów rocznie, czyli około 6,700 zł. miesięcznie. Wynosi to przeszło 6 razy tyle, co pobierają posłowie czy senatorzy w parlamencie polskim.

Anglja płaci członkom parlamentu 400 funtów szterlingów rocznie, czyli około 1,500 złotych miesięcznie. Francja wypłaca posłom i senatorom po 45 tysięcy franków rocznie, a więc około 1,400 złotych miesięcznie. Niemcy płacą miesięcznie 619 marek, czyli prawie tyleż co pobierają członkowie parlamentu francuskiego.

Stosunkowo bardzo dobrze płaci członkom parlamentu Czechosłowacja, gaża miesięczna wynosi tam 5 tysięcy koron, czyli przeszło 1,200 zł. miesięcznie. Tyleż prawie wynosi uposażenie posła na Węgrzech, bo 800 pengów miesięcznie.

Jugosławja opłaca członków parlamentu dziennie, mianowicie po 300 dynarów. Wynosi to około 50 zł. dziennie lecz wynagrodzenie to otrzymują posłowie tylko za czas o-

brad. Bułgarja również płaci tylko za czas obrad, lecz tam wynagrodzenie posła jest znacznie niższe, aniżeli w Jugosławji. stanowi bowiem zaledwie po 25 złotych dziennie w monecie bułgarskiej brzmi to 400 lewów.

Bardzo skąpo płacą Włochy, gdzie pensja roczna członka parlamentu wynosi 15.000 lirów (niecałe 7 i pół tysiąca zł.); w przeliczeniu miesięcznym wynosi to zaledwie 600 złotych. Parlament austriacki wypłaca swym członkom miesięcznie 612 austriackich szylingów czyli około 850 złotych.

Państwa północne naogół płacą swym członkom parlamentu bardzo dobrze. Holandia np. płaci dziennie 20 guldénów, czyli przeszło 70 złotych; Norwegja zaopatryła swych prawodawców w pensję roczną wynoszącą 7 tysięcy koron czyli przeszło 1,300 zł. miesięcznie.

Szwecja płaciła prawodawcom po 32 korony dziennie (prawie 80 zł.) lecz tylko za czas, kiedy parlament jest czynny. Dania natomiast przyjęła placę roczną; wynosi ona od 4,840 do 6,092 koron rocznie, co stanowi placę miesięczną w wysokości 1000—1300 zł.

Szwajcarja wypłaca członkom parlamentu o 30 franków dziennie (około 50 zł.)

Belgja płaci rocznie po 12 tysięcy belgów, czyli około 1,400 złotych miesięcznie.

W Polsce jak wiadomo pensja poselska wynosi 1000 zł. miesięcznie, czyli 12 tysięcy rocznie.

## W obronie bandyty i komunisty

UCZEN 7 KLASY NAPAŁA NA POLICJANTA.

Onegdaj w Wilnie o godz. 6 i pół po południu st. przodownik Kazimierz Szamraj zatrzymał przy ul. Zamkowej znanego bandytę i komunistę Grasitowskiego. Prowadzony do więzienia uderzył kastetem policjanta w twarz i zaczął uciekać. Przed. Szamraj strzelił za uciekającym, lecz chybił. Grasitowski jednak uciekając poślizgnął się i upadł. Wtedy przed. Szamraj chwycił bandy-

tę i chciał go zakuć w kajdanki. Na krzyk Grasitowskiego „Bratci Białorusini spaszajcie” nadbiegł m. in. uczeń 7 kl. gimnazjum im. Mickiewicza Włodzimierz Jarmułowicz i uderzył kastetem policjanta w oko, tak że Szamraj utracił je.

Na alarm rannego nadbiegli inni policjanci i aresztowali Grasitowskiego i Jarmułowicza.

# Zawieszenie nieusuwalności sędziów.

Przerost władzy ministra sprawiedliwości — Przenoszenie sędziego wbrew jego woli — Na okres dwóch lat sędziowie wyjęci z pod prawa konstytucyjnego — Jawne naruszenie konstytucji — Stan wyjątkowy dla sędziów całego państwa.

E. poseł dr. Lieberman zamieszcza w „Robotniku” surową krytykę dekretu Prezydenta z dnia 7 bm. zawierającego „prawo o ustroju sądów powszechnych”.

„W dekrecie — pisze p. dr. Lieberman — uderza nadzwyczajny przerost władzy Ministra Sprawiedliwości, która swoim ciężarem wprost przytłacza całe sądownictwo. Wprawdzie napotyka się wciąż sakramentalną formułkę o niezawisłości sędziego w sprawowaniu urzędu sędziowskiego i o jego prawach, ale zaraz potem w każdym miejscu powtarza się wyjątek od zasady, stanowiący, że jednak „Minister Sprawiedliwości może bez zgody i wbrew woli sędziego” to i tamto zadekretować. Nie wolno na przykład, przenosić sędziego na inne stanowisko, lub na inne miejsce służbowe wbrew jego woli, jednakże „Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego nawet wbrew jego woli na inne miejsce na czas nie dłuższy, niż trzy miesiące” i t. d. Ilekć to możliwości otworzono dla różnych kombinacji Ministra!

Kapitałnym jest przepis, który stanowi, że Minister Sprawiedliwości może przenieść sędziego „dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub powagi stanowiska sędziowskiego na podstawie orzeczenia zgromadzenia o gólnym sądu wyższego powziętego na wniosek Ministra Sprawiedliwości”. Tu już zupełnie otwarcie uderzono w konstytucję, która w art. 78 zezwala na przeniesienie sędziego wbrew jego woli jedynie „mocą orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach w ustawie przewidzianych”. Mowa tu, oczywiście, o wyroku sądu powszechnego lub dyscyplinarnego. Ale odtąd, wbrew konstytucji, o przeniesieniu sędziego decydować będzie tajne dla niego niedostępne posiedzenie, zgromadzenie ogólne sądu wyższego na którym Minister Sprawiedliwości będzie występował jako oskarżyciel. Zainteresowany sędzia nie będzie miał żadnej możliwości obrony ani wyświetlenia stanu rzeczy, a mowa rodajnym tylko będzie poglądy Ministra Sprawiedliwości, który nie jest sędzią, lecz zwierzchnikiem administracyjnym.

Właściwym punktem ciężkości całej reformy, jest przepis następujący:

## Humor.

### NARZECZENI.

— A będziesz mnie także kochać, kiedy się pobierzemy

— Ależ najdroższa, jak możesz wątpić, Przecież zawsze miałem słabość do kobiet zamężnych!

### CZULA ŻONA.

— Powiedz mi, droga Wandusko będziesz bardzo płakała, gdy umrę?

— Czy śmiałyś wątpić? Przecież wiesz doskonale, że najgorzej nawet baka wyjechała mi łzy.

„Władza mianująca (t j. Prezydent Rzeczypospolitej, względnie Minister Sprawiedliwości) może sędziów Sądu Najwyższego w ciągu trzech miesięcy, sędziów apelacyjnych w ciągu roku, a innych sędziów w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie dekretu przenosić bez ich zgody do innego stanu lub w stan spoczynku”

Zasada więc nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziego, zasada, na której, jak na śpiżowym fundamencie się opiera niezawisłość sędziowska, została zawieszona dla Sądu Najwyższego na trzy miesiące, dla Sądów apelacyjnych na rok, dla innych zaś sądów na dwa lata. Na ten cały okres sędziowie zostają wyjęci z pod prawa konstytucyjnego, wszyscy będą na wylocie i nikt z nich nie będzie pewnym dnia jutrzejszego. Miecz Demoklesa zawisnie nad całym sądownictwem. Nietrudno odgadnąć, jak fatalnie taki przepis wyjątkowy się odbije na psychice sędziów i na tem wszystkim, co z nią pozostaje w związku.

Ten przepis jest jawnym naruszeniem

konstytucji. Wyłom od zasady nieusuwalności sędziego dopuszczony jest w konstytucji tylko w wypadku, gdy „przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną w drodze ustawy”. Mowa więc tu jest o konkretnym wypadku, konieczności przeniesienia sędziego ze względu na potrzebę organizacyjną. Nie zna zaś konstytucja i nie dopuszcza czasowego zawieszenia praw konstytucyjnych sędziego na całe lata i dla całego personelu sędziowskiego bez wymienienia konkretnych wypadków. W konstytucji przewidziane jest tylko w jednym wypadku czasowe zawieszenie praw dla ogółu, to jest wtedy, gdy wybuch wojny, lub wybuch ten zagraża oraz w razie rozruchów wewnętrznych. Jest to dobrze nam znany z przeszłości stan wyjątkowy. Omawiany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadza obecnie stan wyjątkowy dla sędziów całego państwa, tej formie jednak brak wszelkiej podstawy konstytucyjnej”.

# O przywrócenie państwa kościelnego.

Ciekawy projekt katolików angielskich.

Angielskie czasopismo katolickie „The Tablet” publikuje projekt przywrócenia państwa kościelnego, projekt, który aczkolwiek prywatny, jest bardzo interesujący ze względu na swą dokładność i uwzględnienie wszystkich możliwych okoliczności sprawy.

Autor wniosku wychodzi z założenia, że zupełnie małe państwo papieskie w żadnym razie nie leży poza obrębem możliwości istnienia, jak to utrzymywali niedawno faszyści. Czyż republika San Marino jako enklawa państwa włoskiego, zagraża w jakikolwiek sposób temu państwu? A jakież rozmiary musiałoby mieć państwo papieskie, które mogłoby się nazywać San Pietro? Obok Watykanu znajduje się Monte Mario, gdzie metodyści chcieli niedawno wybudować świątynię, któraby rywalizowała z bazyliką św. Piotra, do czego jednak rząd nie dopuścił. Ta miejscowość mogłaby być Watykanem odstępioną.

Co się tyczy portu państwa kościelnego, to wystarczyłby pas wybrzeża i delta pod Tiumicino i Porto, w odległości mniej więcej 20 mil od Watykanu. Własny, włączony oczywiście do włoskiego systemu kolejowego, dworzec i lotnisko, mogłoby być umieszczone nia wzgórzu poza św. Piotrem. Wreszcie Watykan musiałby otrzymać własną radiową stację nadawczą. Zwykły urząd celny w papieskim aerodromie wystarczyłby w

pełności, aby strzec interesów celnych państwa włoskiego. Na armię zużytkowanoby dotychczasową gwardję szwajcarską, a tylko w wyjątkowych chwilach występowałaby do datkowo jeszcze gwardja bazyliki, zastępując w czasie wielkich uroczystości karabinierów włoskich.

System fiskalny państwa włoskiego mógłby się z początku oprzeć o fundusz, który państwo włoskie tytułem t. zw. prawa gwarancyjnego postawiło do dyspozycji Stolicy Apostolskiej, a które Ojciec św. nie zużytkował; później musiałby być ze składek katolików całego świata utworzone własne organy zajęcia kredytowe na wzór istniejącego już londyńskiego „Towarzystwa dla utrzymania Stolicy Świętej”. Wreszcie skarbość państwa papieskiego czerpałaby z własnych podatków. Ponieważ niewiadomo, czy faszyzm długo się utrzyma przy władzy, musiałoby być również zastosowane gwarancje bezpieczeństwa w ten sposób, że dokoła Watykanu pozostawiony byłby pas eksterytorjalny dla akredytowanych przy papieżu posłów.

Wrazie prób naruszenia całości terytorialnej nowego państwa kościelnego, wielkie mocarstwa w trosce o bezpieczeństwo swych eksterytorjalnych poselstw bezwzględnie przedziejby interwenjowały na korzyść państwa kościelnego.



# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Jedwabny sznur.

Obecni władcy przywrócili cesarski zwyczaj trącenia swych przeciwników.

Maszalkowie, rządzący w Chinach poszczególnymi prowincjami, postanowili wrócić do zwyczajów, jakie panowały na dworze cesarskim. Narazie przywrócili oni zwyczaj jedwabnego sznura, zaniedbany już zgórą lat piętnaście.

Dzięki temu obecnie wysocy urzędnicy i oficerowie, skazywani na śmierć, nie giną z ręki kata, jak to miało miejsce w ciągu wielu lat rewolucji, lecz dostają jedwabny sznur, przy pomocy którego, sami muszą dopełnić samobójstwo. Ten zwyczaj został zniesiony w r. 1911 przez pierwszego prezydenta Chin, Juanszikaja.

Sznur jedwabny był za czasów carskiej dynastji mandzurskiej największym postrachem Chin. Każdy znakomitszy Chińczyk żył w ciągłej obawie, że mu przyniesić mają z pałacu cesarskiego taki właśnie sznur, w liście, napisanym w sposób wyszukanie uprzejmy.

Za pomocą strachu udało się dynastji utrzymać cały naród w niezwykłym posłuszeństwie, a nikt nie miał odwagi przeciwstawić się temu zwyczajowi.

Wszędzie, jak się tylko sznur jedwabny ukazał, wywoływał jęki i płacz. Wprawdzie towarzyszący mu list nigdy nie zawierał ani jednego słowa wskazówki, jak wien być użyty, każdy wiedział dobrze, co to znaczy.

Słowo słuchano nakazu zwyczajowego każdy bowiem, ktoby nie spełnił go natychmiast był aresztowany, i padał ofiarą najstraszliwszej zemsty. Tego samego dnia, kiedy doręczono sznur, przychodził eunuch zapytać w wyszukanych słowach, jak się czuje pan domu. Biada temu, który nie zabił się w ustalonym czasie.

Jeśli ktoś cieszył się specjalnymi względami dworu cesarskiego, zamiast jedwabnego sznura, przysyłano mu pigułkę opjum. W ten sposób zginęło wielu członków rodziny cesarskiej.

W ten sam sposób zginął młody cesarz Kwang-si: przybył doń pewnego dnia eunuch i przyniósł jedwabny sznur i pigułkę opjum, dając temu do zrozumienia, że cesarz może sobie wybrać śmierć.

Przysłała mu to cesarzowa — wdowa Cuszi, która była istotną władczynią Chin, gdyż Kwang-si nie miał władzy ani szacunku u podwładnych.

Powodem śmierci młodego cesarza było to, że cesarzowa — wdowa, czując nadchodzący zgon, bała się, iż Kwang-si nie prze-

prowadzi reform, któreby mogły wstrząsnąć Chinami.

Wielkie wrażenie na estradach koncertów przed zgonem cesarzowej wdowy.

Z tego można wnosić, że Chiny wracają do swych tradycji i zwyczajów. Konserwatywnych rewolucji mają dosyć.

## Duchowa warta artysty w oczekiwaniu śmierci.

Przygody artysty — muzyka u kannibalów.

Wielkie wrażenie na estradach koncertowych w Paryżu i Londynie robi obecnie muzyka, śpiewy solowe i chóralne oraz tańce ludożerców z Paragwaju.

Melodje zebrał i opracował brazylijski kompozytor Villa-Lobos. Do poznania muzyki kannibalów doszedł on w następujący sposób:

Villa-Lobos należał do wyprawy naukowej, która miała na celu zbadanie zwyczajów dzikich indjańskich plemion, mieszkających w dziewiczych lasach. Pewnego dnia odłączył się kompozytor od swych towarzyszy i wpadł w ręce ludożerców.

Przywieźli go do swej osady, rozebrali go do naga i przywiązali do drzewa.

Wedle zwyczaju paragwajskich kannibalów człowiek przeznaczony na pożarcie trzy dni i trzy noce stoi przywiązany do drzewa. Przez ten czas trwają przygotowania do uczty. Dzicy śpiewają, radują się i tańczą wokół swej ofiary. Villa-Lobos przygotowany już był na śmierć i aby nie pograżyć się w rozpaczliwych myślach, słuchał uważnie śpiewów i muzyki.

W ostatniej niemal chwili nadeiagnęli biali towarzysze z odsieczą i uratowali kompozytora od śmierci.

Podniecony do najwyższego stopnia mózg przechował wszystkie wyspiewywane melodje które obecnie zachwycają słuchaczy w Europie.

## Niezwykły fakir słowacki.

ZGADUJE MYŚLI LUDZKIE I ODNAJDUJE UKRYTE PRZEDMIOTY.

Wielką sensację w Koszycach na Słowacji wywołuje niejaki Albert Roob. Do domu jego cisną się masowo ludzie, aby oglądać cuda.

Roob wywołuje na swem ciele krwawe plamy, zanurza się w wannie pełnej wody i potrafi bez oddechu przetrwać pół godziny, a pomimo wątłej budowy oraz małego wzrostu, odznacza się nadludzką siłą. Z łatwością zgina sztaby żelaza, grubości 8 milimetrów.

Albert Roob uchodzi za wróżbitę, przed którym niczego nie można ukryć, gdyż wszystko widzi i słyszy. Dziwny ten człowiek posiada zdolności telepatyczne, które mu pozwalają zgadywać ludzkie myśli i odkrywać zagubione przedmioty. Nie więc dziwnego, iż ludność szuka u niego porad i pomocy.

Albertem Roobem zajęli się miejscowi lekarze i określają go jako niebywały fenomen fakirski.

P. N. KRASNOW

98)

## Tanni.

— Itak i owak, a zawsze źle... Cóż mam robić, żeby panu było dobrze?

— Sama pani wiel...

— W chmury ulecieć... tam... do podnóża Bożego Tronu?

Patrzy w okno. Ciemno-błękitne niebo spokojne i ciche. Ani obłoków, ani chmur, ani mgły. Tak cichem jest i jej życie, pomimo wszystkich przygód... Tak pogodnie jest w jej duszy.

Jak jasno świeci na słońcu daleki szczyt Chan-ten-gril. Jest jak przewrócony złoty róg, z którego na ziemię sypią się dukaty. Dukaty, złoto dobrodziejstw Bożych.

Dolina omdlewa i pali się w płomieniach podnoszącego się słońca. Granica państwa niebieskiego złości się w promieniach. Naturę nie obchodzi, że tam przed trzema dniami tragicznie zginęły stare Chiny.

Dla nieba one nie są stare. Obojętne jest ono na trwanie ludzkiego życia, gdyż jego trwałość jest dłuższą od wielu wieków życia ludzi. I na śmierć ludową również jest obojętne i spokojnie patrzy na krew i ciała pomarłych.

Cieszy się tylko szczęściem, szczęściem małości.

Czyjaś niewidzialna ręka w niebieskiem przestworzu wywróciła złoty róg i sypie i sypie dukaty na ziemię.

Te dukaty, to szczęście. Umiej je tylko złapać. Nie upuszczaj ich. Krótko trwają jego chwile. Błysną niby błyskawica podczas burzy i znikną. Chwytaj je...

Tanni patrzyła w okno i uśmiech szczęścia podnosi końce jej ust, oto otwarty się i rząd perłowych zębów błysnął w blasku słonecznym.

Spojrzała na ścianę. Wisi jej kobar-dyńska czapka, a pod nią karabin. Niech wi-szą, kochane...

Ileż to szczęśliwych chwil przeżyła s-

niemi. Wzrok jej padł na wujka Wania. W jego policzki i podbródek ozłociły promienie porannego słońca. Niewidzialna ręka i jej go osypała złotymi monetami szczęścia z przewróconego nad Bożym Tronem rogu.

Bóg osypał go złotem swego dobro-dziejstwa i brylanty szczęśliwych łez wycisnął z jego dobrego oczu. Szczęście przyszło do niego, będzie szczęśliwy, ona mu to szczęście da. Nogi same się zginają, wolno siada mu na kolanach, tak, jak siadała, gdy była czteroletnią dziewczynką. Ramionami oplata mu szyję, i uśmiechnięte usta wstydliwie przyciska do jego warg.

— Drogi wujku Waniu! Jestem twoją. Chcę twego szczęścia... Tylko twego szczęścia...

Niewidzialna ręka przewróciła róg u podnóża Bożego Tronu i sypie i sypie złoto dobrodziejstw Bożych na zawstydzoną twarz Tanni i na szczęśliwe oblicze Iwana Pawła, wicza.

KONIEC.

# KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 20 lutego — Leona.

## TEATRY.

**Teatr Miejski:** — „Moralność pani Dulskiej“

**Teatr Popul.:** Wiarusy sztandarów Francji.

**Gong:** — „Łódź w Zakopanem“.

## WIDOWISKA.

**Casino:** — „Ostatni Walc“.

**Splendid:** — „Szalona Lola“.

**Grand Kino:** — Gehenna miłości“.

**Odeon:** — „1000 niebezpieczeństw“.

**Czary:** — „Tancerka z Rio de Janeiro“.

**Corso:** — „Verdun“.

**Mewa:** — „Krysia Leśniczanka“.

**Comi Ludowy:** —

**Kin. Oświatowy:** — „Verdun“.

## Wiadomości bieżące.

### Sukcesy Bloku Katolickiego

Polski Blok Katolicki, który wczoraj zwołał cały szereg zebrań informacyjnych odniósł sukces na przedmieściach Łodzi, a mianowicie w Dąbrówce na Zarzewie i innych peryferjach naszego miasta na które przybyły olbrzymie tłumy publiczności. (abc)

## Kronika policyjna.

### Epidemia samobójstw.

W dniu wczorajszym wydarzyło się w mieście naszym parę zamachów samobójstw z których dwa poziągnęły za sobą śmierci tragiczne. Przy ul. Marysińskiej 8 28-letni Józef Ruciński zażył większą dawkę eseneji octowej. Do wijącego się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata w stanie niebudzącym już żadnych nadziei do szpitala w Radogoszczu.

Do tegoż szpitala przywieziona została przez lekarza pogotowia ratunkowego 24-letnia Anna Cieślak zam. przy ul. Cegielnianej 23. Kobieta ta w celu samobójczym napiła się większej dozy jodyny. Stan jej jest bardzo ciężki. Przyczyną rozpaczliwego kroku była fatalna sytuacja materialna, spowodowana brakiem pracy.

Przy ul. Cegielnianej 66 28-letni Maurycy Tuszyński z zawodu fryzjer popełnił zamach samobójczy, zażywając dość znacznej ilości jodyny. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka pozostawił desperata na miejscu w stanie osłabionym.

Przy ul. Pogranicznej 45, 30-letnia Wanda Woźna napiła się w celu samobójczym spirytusu denaturowanego. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka desperatki pozostawił ją w stanie bardzo osłabionym na miejscu. (p)

## ZABAWY I WIDOWISKA.

### REDUTA PRASY.

I oto nadszedł wreszcie oczekiwany z odświeżeniem przez całą Łódź i okolice dzień 20 lutego 1928 roku. Dzień wielkiej Reduty Prasy p. n. „Pożegnanie Karnawału“ która uczyni istną rewolucję w najszerzych kręgach obywateli polskiego Manchesteru.

# Zniesienie przymusu paszportowego w kraju.

## OBOWIAZKOWY PRZYMUS MELDUNKOWY.

Jak wiadomo, przed paru laty min. spraw wewnętrznych Kiernik przeprowadził w Sejmie i wydał rozporządzenie, wedle którego każdy obywatel polski musiał zaopatrzyć się w paszport, który nazwano dowodem osobistym. Rozporządzenie to było wzorowane na rosyjskim zniechęconym i osławionym przymusie paszportowym. W Rosji człowiek składał się jak wiadomo, z ciała, duszy i paszportu...

Nowy projekt min. spr. wewnętrznych zmienia obecnie te przepisy, o tyle, że przymus paszportowy będzie zniesiony. Jedną kowoz w celach kontroli o ruchu ludności mogą władze administracyjne żądać od poszczególnych osób wylegitymowania się. Do tego celu mogą służyć wszelkiego rodzaju dokumenty, wydawane przez władze publiczne stwierdzające tożsamość osoby w sposób nie nasuwający uzasadnionych wątpliwości, a w braku takich dowodów — potwierdzenie osób wiarogodnych. Dla ułatwienia wylegitymowania się, wydawane będą dowody osobiste w gminach, gdzie dana osoba mieszka. Za dowody te pobiera się 60 groszy, tytułem zwrotu kosztów druku. Oplat stempłowych się nie pobiera. Obywatele polscy mogą żądać zaświadczenia tego w dowodzie osobistym przez władze powiatowe. W dalszym ciągu gminy wiejskie i miejskie obowiązane są prowadzić na swym obszarze kontrolę ruchu ludności, pod nadzorem władz administracyjnych. Urzędy stanu cywilnego co 3 miesiące przysyłać będą dane o urodzinach, zgonach i ślubach.

Wojewoda (w Warszawie Komisarz rządu) może wprowadzić w poszczególnych

miejsowościach, dla wszystkich lub niektórych domów obowiązek prowadzenia domowych ksiąg meldunkowych. Odpowiedzialni kierownicy hoteli, pensjonatów, domów noclegowych i t. p. obowiązani są prowadzić księgi lub rejestry meldunkowe swego zakładu oraz listy osób w ich zakładzie przebywających.

Kto przebywa w jakiegokolwiek miejscowości dłużej, niż 24 godziny, winien się zameldować. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa.

Te nowe przepisy są zupełnie rozumne i odpowiadają praktykom stosowanym w kulturalnych państwach zachodu. Należy się spodziewać, iż w konsekwencji zostanie usunięte także nieznośne szykanowanie gości hotelowych, jakie u nas się dotychczas praktykuje! Jeszcze dziś bowiem bez okazania paszportu, lub dowodu osobistego, podróżny nie może znaleźć w hotelu przytulku. (W Warszawie za zanieśnięcie paszportu do policyjki liczą hotele po 2 zł.) Często dokumenty te portjerzy gościom odbierają i przetrzymują aż do zameldowania, przez co narażają gości na różne nieprzyjemności (np. niemożność podjęcia na poczcie listów lub pieniędzy). Dokuczliwa ta procedura, jedyna w Europie (poza Sowietami i Turcją), sprawiająca fatalne wrażenie na podróżnych zagranicznych — spodziewamy się — nareszcie zniknie.

Ostatecznie ustawa przewiduje sankcje karne za fałszywe meldowanie się, podrobienie dowodów i t. p. kara sięga do 10 tysięcy złotych lub 1 roku więzienia.

## 3000 zł. - 6 tygodni aresztu i wydalenie z granic państwa

### GROZI CUDZOZIEMCOWI O ILE W TERMINIE NIE PRZEDŁOŻY KARTY POKRYCIA

Urząd Wojewódzki wydał zarządzenie, w myśl którego cudzoziemcy obowiązani są opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w zezwoleniu na pobyt, jeśli nie uzyskali od właściwej władzy administracyjnej I instancji zezwolenia na przedłużenie tego terminu. Podania o przedłużenie terminu pobytu należy wnieść do władz administracyjnych I instancji przed upływem okresu pobytu, ustalonego przez urzędy konsularne, względnie władze administracyjne, spóźnione bowiem podania

o ile przyczyną opóźnienia nie zostanie dostatecznie usprawiedliwiona załatwiona będzie odmownie.

Niezależnie od powyższego winni samowolnego przedłużenia pobytu będą pociągani do odpowiedzialności administracyjnej i ukarani grzywną do 3000 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obu temi karami łącznie ewentualnie przymusowo i na własny ich koszt odstawieni do granicy a to na zasadzie art 17 i 11 wyżej powołanego rozporządzenia o cudzoziemcach. (p)

Państwo urzędnicy państwa wi nie zapomnijcie wabić ze sobą legitymacji uprawniających do 50 proc. zniżki. Początek Reduty o godzinie 10 wieczorem punktualnie.

Przy sposobności zaznaczamy, że Państwo, którzy lubią szampana mają okazję do zdobycia darmo 3 butelek, które znana firma towarów kolonialnych K. Jaworski (Narutowicza róg Piotrkowskiej) ofiarowała

do rozlosowania między uczestników Balu.

Szał i szczęście. Ekstaza zabawy szampańskiej

Kwiatów powódź, Gongiłka, tabor cyganowski

Kolęty, śpiew i taniec, wino ananasy

To wszystko dziś wieczorem na

Reducie Prasy



## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

#### FRENKIEL DLA SZKÓŁ.

Dzis, poniedziałek o godz. 4 pop. specjalne przedstawienie „Grubych ryb” z M. Frenkiem dla szkół.

Dzis wieczorem o godz. 7,30 dla Zw. Robotniczych „Moralność Pani Dulskiej”.

Jutro, wtorek o godz. 8,30 pożegnalny występ mistrza Frenkla w „Grubych rybach” „Spisek carowej” czyli „Rasputin” da ty będzie w piątek najbliższy po raz pierwszy.

### TEATR KAMERALNY.

Ostatnie dwa przedstawienia niewiernej dane będą dziś i jutro o godz. 9-ej z udziałem M. Cwiklińskiej.

We środę premiera kapitalnej komedji satyry „Mecenas Bolbec i jego mąż”. W roli tytułowej M. Cwiklińska. W innych: Wł. Ziemiński, Michał Znicz, Relewicz-Ziemińska, Kędzierska Krotke.

### TEATR POPULARNY.

Dzis dla zrzezeń robotniczych „Wiary sztandarów Francji” melodramat w 6 obrazach. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. Jutro po raz ostatni piękna i melodyjna operetka „Krysia Leśniczanka” z Jurdzińską w roli tytułowej.

### GONG

Dzis wielka premiera 12 programu p.t. „Łódź w Zakopanem” z udziałem gościnnie występujących: z p. Haliny Rapackiej, Ireny Larowskiej, Gustawa Cybulskiego oraz p. p. Jaskówny, Talarico, Runowieckiej, B. Kamińskiego S. Laskowskiego A. Nowosielskiego i S. Sielańskiego na czele i zespołu baletowego z prim. bal. Ireną Soboltówną i E. Wojas na czele.

### HUMOR.

#### PODEJRZLIWY.

— Cobys zrobil, gdybym ci dal stu złotych.

— Przeliczylbym je.

#### W SĄDZIE.

Sędzia: Dopiero tydzień po ślubie a już pan pobit żonę? Dwa tygodnie aresztu!

Oskarżony: Panie sędzio, to nielitościwie tak nam przerywać miodowe miesiące!

#### MIMOWOLNA SZCZEROŚĆ.

Pewna wdowa kazała swemu zmarłemu mężowi wyryć następujący napis na nagrobku: „Spocz waj w spokoju, aż się zobaczymy znowu”.

#### RACJA.

— Gdyby to był mój ząb, kazałbym go zaraz wyrwać.

— Jabym to samo uczynił, gdyby to był pana ząb.

#### MALARZ NA WSI.

Malarz (na wsi): Zapytaj, mała swego ojca, czy mogę wymalować waszą krowę.

Dziewczyna wraca po chwili i mówi:

— Tatus mówi, że jest już 6 lat czar na. to niech już taka zostanie.

## Kasjarze w żydowskim Związku Kupców

### ROZPRUŁI KASĘ, ALE NIE ZDOŁALI WYDOBYĆ PIENIĘDZY.

W dniu wczorajszym kasjarze dokonali niezwykle śmiałego włamania w centrum miasta w domu gęsto zaludnionym.

Przy ul. Piotrkowskiej 10 na pierwszym piętrze mieści się Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Żydowskich. Wczoraj rano, funkcjonariusz związku stwierdził że ogniotrwała kasa, która zwykle stała w kącie, znajdowała się w środku pokoju, zaś tylna jej ściana była rozpruta z trzech stron.

Ze wszystkich stolów w lokalu kasjarze zdjęli sukna i wyłożyli niemi podłogi, by stłumić odgłosy „pracy”, poczem przy pomocy najnowszej konstrukcji narzędzi rozpruili tylną ścianę kasy. Pomiędzy jedną warstwą żelazną kasy, a drugą, znajdowała się większa ilość piasku, którą kasjarze całkowicie wyjęli i po odbyciu zewnętrznego pancerza, wydrążyli otwór w górnej czę-

ści drugiego pancerza, lecz dziwnym zbiegiem okoliczności kasjer stowarzyszenia tym razem umieścił kasetkę z pieniędzmi w dolnej części kasy i temu należy zawdzięczyć, że nie padła ona ofiarą kradzieży, ponieważ przy wierceniu otworu w dolnej części drugiego pancerza, kasjarze zostali sploszeni.

Na stołach leżały wszystkie narzędzia, któremi posługiwali się kasjarze, a prócz tego teka skórzana.

Przy bliższych oględzinach stwierdzono, że współnicy kasjarzy, otworzyli zarówno kłódkę, jak i zamek frontowych drzwi podrobionymi kluczami, wpuścili do środka „pracowników” i zamknęli ich na czas „roboty”, a gdy ktoś ich sploszył z powrotem wypuścili kasjarzy na schody i zamknęli drzwi na zamek i kłódkę. (bip)

## W głowie zielono, a na buzi róż!

### ŚLUSZNE ZARZĄDZENIE INSPEKTORATU SZKOLNEGO.

Inspektorat szkolny m. Warszawy zwrócił ostatnio uwagę dyrekcji szkół żeńskich, iż uczennice wyższych klas przychodzą do klasy opudrowane, z ustami poczerwienionymi pomadką, wyróżzowanymi policzkami, podczernionymi oczami itd., co jest niedopuszczalne nie tylko ze względów higienicznych ale przede wszystkim wychowawczych.

Inspektorat szkolny zapowiada wydanie w najbliższym czasie specjalnych przepisów w myśl których nauczyciele i wychowawcy będą obowiązani pilnie śledzić, aby nie dopuścić do szminkowania się podlotków.

Dziewczęta umalowane po dwukrotnym ostrzeżeniu będą wydalane ze szkoły.

## Owsa już konie nie potrzebują.

### WYNAŁAZEK NASZEGO RODAKA GALETA JEST NAJLEPSZĄ PASZĄ DLA KONIA.

Francuskie dzienniki zwracają uwagę na doniosły wynalazek naszego rodaka p. Filipa Zieleńskiego, wybitnego fizjologa, któremu udało się spreparować namiastkę paszy t. zw. „Galeta”. Galeta składa się z roślin zbożowych i nieorganicznych związków chemicznych. P. Filip Zieleński mieszka obecnie we Francji w Nicei, gdzie jego wynalazkiem zainteresowały się najbardziej miarodajne czynniki, które dbają o intensy-

fikację rolnictwa. Galeta jest to pasza pożywna, skoncentrowana, łatwo przenośna. Konie, który zużywa 5 kg. owsa zadawalniają się 3 i pół kg. galety. Galeta, jako pokarm jest znacznie tańsza od owsa, nie wywołuje ona żadnych chorób, dobrze działa na trawienie i jest pożywniejsza od owsa.

Należy zaznaczyć, iż galeta wyrabia się z roślin zbożowych różnych odpadków zboża, które naogół giną bez użytku.

### PRAWO I SĄD.

## Wolno pracować ponad 8 godzin

### ALE ZA GODZINY NADLICZBOWE NALEŻY SIĘ ZAPŁATA.

Sprawa wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracowników umysłowych dotychczas jeszcze nie została definitywnie rozstrzygnięta, a dotychczas zapadłe na skutek skarg pracowników wyroki w sądach I i II instancji były przeważnie dla pracowników niekorzystne.

Ostatnio wyrok podobny na skutek apelacji skarżącego pracownika umysłowego rozpatrywany był przez Sąd Najwyższy w Warszawie który to pierwszy od czasu istnienia ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, odnośnie do pracowników umysłowych sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbo-

we stawia na właściwej i sprawiedliwej platformie.

W tych dniach Sąd Najwyższy Izba III w Warszawie, jako Sąd rewizyjny pod przewodnictwem sędziego dr. Sieradzkiego w sprawie Stanisława Kuźmińskiego urzędnika prywatnego w Łodzi przeciwko firmie M. Klein wskutek rewizji powoła od wyroku sądu okręgowego w Łodzi, który jako instancja odwoławcza zatwierdził oddalenie powództwa przez sąd pokoju na posiedzeniu niejawnym postanowił uwzględnić rewizję i znosząc oba wyroki wyższych instancji zwrócić sprawę do ponownej rozprawy. (bip)

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

## SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.  
**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**  
 Klim, Brzezińska 114.  
**SKŁADY WĘGLA:**  
 Błocisz, Brzezińska 24.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 T. Wiśniewski, Radwańska 45.  
**PIEKARNIE:**  
 Pawłowski, Zawiszy 47.  
 Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
 Kaczmarowski, Franciszkańska 52  
 Suliński, Marysińska 9.  
 Pacałowski, Zgierska 57.  
 Kotlicki, Zgierska 111.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.  
 Hempiński, Główna 63.  
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.  
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.  
**WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:**  
 Statkiewicz, Chłodna 11.  
**RESTAURACJE:**  
 Łapka, Sienkiewicza 40.  
**OBIADY SMACZNE I TANIE:**  
 Bufet Resursy, Kilińskiego 123.  
**ZAKŁAD RZEŹNICZY:**  
 Biernacki, Ogrodowa 52  
**SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:**  
 Radwański, Zgierska 24.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Gołca 9.  
**HURTOWNIE WÓDEK:**  
 Heleniak, Brzezińska 39.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
 Majewski, Konstanyńska 22.  
**SKŁEPY KOLONIALNE:**  
 Suwalski, Bazarna 2.  
 Janiszewski, Dworska 22.  
 J. Pasiak, Kątna 24.  
 S. Walo, Słowiańska 18.  
 M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.  
 Retelewski, Brzezińska 92.  
 Domański, Zawiszy 27.  
 Ostrowski, Łagiewnicka 23.

## Fotografujcie się WSZELKI BÓL GŁOWY

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawnie Dzielna)  
 tel. 26-00.

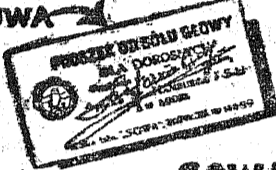
### Ceny konkurencyjne:

12 fotografii m. biust **2.-**  
 6 pocztówek retusz. cała fig. „ **3.-**  
 6 fotografii gabinet „ „ „ **10.-**  
 1 Duży portret rozm. 40x50 „ „ „ **10.-**  
 cm. z natury „ „ „

### UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
 Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.  
 AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Ubiory męskie, damskie, obuwie  
 sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 852-1



wyrobu laboratorjum przy aptece  
 S. Hamburga i S-ki w Łodzi  
 Główna 50

### Drobne ogłoszenia

#### Nauka i wychowanie

Lekcje francuskiego grupami  
 w oddzielnym. Konwersacja. Po-  
 moc maturzystom. Kilińskiego  
 83-2 764-4

#### Sprzedat.

Obuwie wykwintne na nadeho-  
 dzący sezon w wielkim wybo-  
 rze poleca firma B. Sumera i Syn  
 ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Wielki wybór resztek po bardzo  
 niskich cenach ul. Sienkiewi-  
 cza nr. 95 I-sse p. front 952-2

DOM o 33 mieszkaniach do  
 D sprzedania wiadomość Wól-  
 czańska 167 front II p. m. 20 770-4

Sklep frontowy nadający się na  
 S każdy interes lub mieszkanie  
 odstąpię za wypożyczenie pienię-  
 dzy lub sprzedam wiadomość  
 Rzgowska 20 magazyna obuwia. 768-3

PLAC ŁADNY ogrodzony, zale-  
 siony (3 morgi) niedale-  
 ko Zakocin do sprzedania Bli-  
 zszych wiadomości udziela woźny  
 gimnazjum J. Aba Zielona 10 467-3

WYPZEDAŻ świec kościelnych  
 W obrazów religijnych i ródza-  
 jowych, kalendarzy częstocho-  
 wskich oraz różnych przedmio-  
 tów religijnych po cenie kosztu  
 Największy wybór listew na ra-  
 my najnowszych profilów od naj-  
 skromniejszych do najwykwintniej-  
 szych. Oprawa obrazów po ce-  
 nach najniższych. Tadeusz Opie-  
 czyński Łódź, Piotrkowska 261  
 1070 0

Pianina nowe używane najtaniej  
 na raty sprzedaje Chodkowski  
 Sienkiewicza 25 824-03

Z powodu wyjazdu sprzedam  
 Z natychmiast karuzel z całym  
 urządzeniem wiadomość ulica  
 Rzgowska 20 Maciejewski 816-2

Na raty i za gotówkę, Poleca  
 zakład tapicerski A. Brzeziń-  
 ski Zielona 39 dojazd tramw-  
 jem 17. krzesła dębowe różnych  
 fasonów, Otomany, tapczany,  
 leżanki, materace, wykonanie  
 solidne. Sprzedam tanio otoma-  
 ne i leżankę używaną. 796-1

Okazyjnie do sprzedania różne  
 meble powod. likwidacja miesz-  
 kania. Krucza 6 m. 8. 776-2

Kasa ogniotrwała duża nadająca  
 się do ksiąg buchalteryjnych  
 jest do sprzedania Łódź Słowiań-  
 ska 31. 792-5

Sprzedam okazyjnie 4 maszyny  
 do pończoch Napiórkowskiego  
 23 m. 10. 806-2

Budka do odstąpienia z opałem  
 D dobrze prosperująca z powo-  
 du zmiany interesu wiadomość  
 Gdańska 114. W. J. 2

Sprzedam szafę, otomanę, parę  
 łóżek z materacami i lustro  
 Krucza L 4 m. 18. 908-2

Sprzedam cukiernię lokal rogo-  
 wy nadający się na każdy in-  
 ny interes. Wiadomość Przejazd  
 26 cukiernia. 794-1

Poszukuje plac w cenie od 5000  
 złotych. Oferty do „Rozwoju”  
 pod „Plac 5.000” 790-1



## Po cenach niższej konkurencyjnych!

**Palta damskie i dziecięce**  
 w wykwintnym wykonaniu z pierwszorzędnych materiałów na raty  
 i za gotówkę jak również przyjmuje się wszelkie obstalunki  
 z własnego i powierzzonego towaru.  
 Magazyn konfekcji **Z. Gliksman** Główna 1  
 damskiej 166 Piotrkowska 210

### Posady i prace

Natychmiast potrzebna(y) bieg-  
 la(y) stenotypistka katolicka  
 na wyjazd Oferty z curriculum  
 vitae składać do Rozwoju sub  
 „1000” 754-2

Potrzebni ludzie do roznoszenia  
 P luster i obrazów Targowa 13  
 744-3

Potrzebna służąca do wszystkiego  
 P Przejazd 65 m. 31 782-2

Potrzebna zdolna cerowaczka ha-  
 P towary dziane Piotrkowska 106  
 Czajkowska 780-3

Potrzebne uczennice do sycia  
 P Kopernika 19 m. 19. 804-2

Inteligentna osoba lat 34 znają-  
 ca pracę biurową, prowadzenie  
 gospodarstwa domowego oraz  
 sycie przyjmie posadę w mająt-  
 ku ziemskim lub inną odpowiad-  
 ną. Adres: Zgierz ul. Gen. Da-  
 browskiego L. 2. u pp. Burdziń-  
 skich. 788-2

Potrzebny chłopiec do posługi  
 P zakład fryzjerski Piotrkowska  
 nr. 54 814-2

### Lokale i mieszkania

Przyjme dwóch inteligentnych  
 P panów na mieszkanie, Adres  
 Andrzeja L. 13 m. 12. I piętro. 802-1

### Zagubione dokumenty

Zaginal weksel na zł. 200 wy-  
 stawiony przez Józefa Bogdań-  
 skiego; ze wsi Poliki na zlecenie  
 Julji Mospinek ostrzega się przed  
 nabyciem takowego. 800-5

### Różne.

Potrzebny wapolnik z gotówką  
 P do korzystnego interesu Kiliń-  
 skiego nr. 83-2 762-4

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy  
 ogłoszenia na najkorzystniejszych warunkach.

### Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-  
 ficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe  
 ogłoszenia: dla „MONITORA POLSKIEGO”  
 „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i  
 wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

#### DROBNE OGŁOSZENIA.

w zagubionych dokumentach mające się ukazać  
 w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie-  
 go” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są  
 tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-  
 ficznej w Łodzi.

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na Bałutach  
 Zgłaszać się do „Rozwoju”

## CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.  
 komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłu-  
 szy 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem  
 w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za  
 bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już  
 przedtem przyjęta ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa  
 Adres w poradniku 9 35-miesięcznie — 30—zł.